



Czego bolszewicy chcą w Polsce?

W Rosyi pod rządami bolszewickimi zapanował straszny głód i nędza. Chłopom po większej części podobierano inwentarz, nie mają więc czem uprawiać ziemi, a zresztą pracują niechętnie, bo sowiety zabierają im darmo zboże, kartofle, warzywa. Niewielka tylko część ziemi jest uprawiana, a i ta byle jak.

Fabryki i kopalnie są po większej części okropnie zrujnowane i nieczynne, a te, które jeszcze pracują, wyrabiają bardzo mało. Co prawda strajki są niedozwolone (za strajk w bolszewii kula w łeb), ale robotnik bardzo nędznie wynagradzany niema ani siły, ani ochoty do pracy.

Nie więc dziwnego, że w takim kraju ludzie chodzą w łachmanach i wyją z głodu, że panują tam straszne choroby, że dzieci wymierają tysiącami. Nawet dzikie ptactwo głód cierpi. Gdy w Moskwie wiozą mięso na otwartym wozie, to wrony i kruki napadają na nie stadami, i trzeba je odpędzać kijem.

Tylko czerwona armia żywi się lepiej, dla tego też kto nie chce umrzeć z głodu, ten idzie do wojska.



Łatwo teraz wymiarkować, czego chcą bolszewicy w Polsce. Oto chcą się przedewszystkiem porządnie obłowić. Jeżeli uda się im zająć Polskę, to straszny będzie los naszego ludu. Naprzód będzie rabowało wojsko, a później przywędruje z całej Rosyi chmara zgłodniałych moskali, która jak szarańcza rzuci się na nasz kraj. Już teraz tam wielu szykuje się do podróży. Odbiorą naszym ludziom krowy, konie, świnie, odbiorą wszelkie zboże, kartofle, warzywo, odbiorą wszystko co jest do jedzenia, odbiorą odzienie, bieliznę i pościel. Będzie taki ucisk i nędza, jakich świat nie widział.

Niech Bóg jedyny broni, aby miały się spełnić te piekielne zamysły. Dla każdego polaka jest stokroć lepiej zginąć na froncie, niż doczekać niewoli bolszewickiej.

Ale tego nie będzie właśnie dlatego, że wojsko i kraj cały rozumieją, co to jest ta niewola. Każdy, kto ma choć trochę oleju w głowie i odwagi w piersiach, gotów jest z całych sił przyczynić się do odparcia wroga, a gdy jest taka chęć, to musi być i zwycięstwo.

